

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 marca 2018 roku strona powodowa Towarzystwo (...) S.A. w W. domagała się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. we W. zasądzenia kwoty 2556,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia wypłaciła poszkodowanemu J. N. odszkodowanie za uszkodzenie samochodu, do którego doszło na skutek nieprawidłowego zabezpieczenia kontenera na odpady. Odpowiedzialność za szkodę ponosiła strona pozwana, która na podstawie umowy z Gminą W. wyposażała nieruchomości w kontenery na odpady. Strona pozwana nie zapłaciła dochodzonej należności, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 18 czerwca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 649 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła, że nie ponosi odpowiedzialności za powstałą szkodę. Przyznała, że na nieruchomości, na której doszło do zdarzenia, świadczyła usługi polegające na odbiorze odpadów komunalnych oraz wyposażeniu nieruchomości w pojemniki przystosowane do gromadzenia odpadów. Zaprzeczyła jednak, aby w ramach łączącej ją z Gminą W. umowy była zobowiązana do sprawowania stałego nadzoru nad kontenerami (obowiązek ten spoczywał każdorazowo na właścicielu lub użytkowniku nieruchomości). Jednocześnie strona pozwana zarzuciła, że podstawione przez nią kontenery na terenie nieruchomości były sprawne i zostały prawidłowo zabezpieczone.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 6 czerwca 2016 roku (...) spółka z o.o. Zakład (...) we W. (lider konsorcjum) oraz (...) S.A. we W. (członek konsorcjum) zawarli z SITA ZACHÓD (obecnie SUEZ ZACHÓD) spółką z o.o. we W. (podwykonawcą) umowę dotyczącą usług odbioru, zbierania i transportu odpadów komunalnych pochodzących z terenu Gminy W. w obrębie sektora III – F. (obejmującego osiedla: G., G. - G., J. - J. - S. - O., K., M., Ż. oraz N.).

Na podstawie umowy lider i członek konsorcjum powierzyli podwykonawcy świadczenie za wynagrodzeniem usług polegających na:

- odbiorze, zbieraniu i transporcie zmieszanych odpadów komunalnych,
- odbiorze, zbieraniu i transporcie papieru i tektury oraz selektywnie zbieranych opakowań z papieru i tektury,
- odbiorze, zbieraniu i transporcie tworzyw sztucznych, mebli oraz selektywnie zbieranych opakowań z tworzyw sztucznych, mebli i opakowań wielomateriałowych,
- odbiorze, zbieraniu i transporcie odpadów zielonych,
- odbiorze, zbieraniu i transporcie odpadów wielkogabarytowych (wraz z podstawieniem własnych kontenerów o pojemności 7 m<sup>3</sup>),
- zakupie i wyposażeniu nieruchomości w worki na odpady selektywnie zbierane.

Podwykonawca miał także obowiązek wyposażenia wszystkich nieruchomości znajdujących się na terenie objętym przedmiotem umowy w pojemniki na odpady (§1 ust. 1 i 5 umowy).

Umowa została zawarta na okres równy okresowi realizacji przez lidera i członka konsorcjum zamówienia publicznego na świadczenie usług odbioru, zbierania, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych pochodzących z terenu Gminy W. w obrębie sektora III – F., to jest na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 28 lutego 2021 roku (§3 ust. 1 umowy).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 6.06.2016 roku z załącznikiem – k. 53-60)

Odbiór i transport odpadów z kontenerów znajdujących się w CENTRUM (...) przy ulicy (...) we W. podwykonawca ( (...) spółka z o.o. we W.) powierzył swoim pracownikom, między innymi A. P., Z. K. oraz Ł. S., którzy zgodnie z procedurami obowiązującymi w przedsiębiorstwie, po opróżnieniu pojemników na odpady zabezpieczali je, zaciągając zamontowane w nich hamulce.

(dowód: zeznania świadka A. P. z dnia 8.11.2019 roku [0:03-0:11];

zeznania świadka Z. K. z dnia 8.11.2019 roku [0:11-0:16];

zeznania świadka Ł. S. z dnia 8.11.2019 roku [0:17-0:21])

W dniu 8 lutego 2017 roku J. N. (ubezpieczający) zawarł z Towarzystwem (...) S.A. w W. (ubezpieczycielem) umowę ubezpieczenia komunikacyjnego samochodu osobowego S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 79990 zł, potwierdzoną polisą nr (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 8 lutego 2017 roku do dnia 7 lutego 2018 roku.

Umowa obejmowała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC), ubezpieczenie autocasco (AC) z sumą ubezpieczenia w wysokości 79990 zł brutto, ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków ( (...)) oraz usługę (...).

(dowód: bezsporne;

polisa nr (...) – k. 17;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 37-38)

W dniach 28 lutego oraz 1 marca 2017 roku pracownicy (...) spółki z o.o. we W. dokonali odbioru odpadów komunalnych z kontenerów ustawionych na terenie CENTRUM (...) przy ul. (...) we W..

(dowód: bezsporne;

raporty – k. 51-52)

W dniu 2 marca 2017 roku J. N., wykonując obowiązki pracownicze na terenie CENTRUM (...) przy ul. (...) we W. został poinformowany przez swoich współpracowników, że obok należącego do niego zaparkowanego pojazdu znajduje się kontener na odpady komunalne, który uderzał w samochód.

W związku z powyższym J. N. udał się na teren parkingu i przesunął kontener na odpady do miejsca, w którym zazwyczaj stał (przy hali produkcyjnej pomiędzy schodami).

W tamtym czasie na tym terenie miała miejsce silna wichura.

(dowód: zeznania świadka J. N. z dnia 17.01.2020 roku [0:02-0:15])

W dniu 15 marca 2017 roku J. N. zgłosił w Towarzystwie (...) S.A. w W. powstanie szkody w samochodzie S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), polegającej na uszkodzeniu lewego przedniego nadkola, rys na tylnych drzwiach pasażera i nad prawym przednim halogenem. Wskazał, że podczas wichury w dniu 2 marca 2017 roku kontener na

odpady przy ul. (...) we W. nie został prawidłowo zabezpieczony (nie miał zaciągniętego hamulca) i kilkakrotnie uderzył w jego zaparkowany samochód.

(dowód: druk zgłoszenia szkody – k. 18-19;

dokumentacja zdjęciowa na płycie CD – k. 41;

dokumenty w aktach szkody nr 116- (...) na płycie CD – k. 79;

zeznania świadka J. N. z dnia 17.01.2020 roku [0:02-0:15])

Decyzją z dnia 19 maja 2017 roku ubezpieczyciel ( Towarzystwo (...) S.A. w W.) przyznał poszkodowanemu (J. N.) odszkodowanie w wysokości 2556,81 zł.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 28;

deklaracja z dnia 15.03.2017 roku – k. 29;

pismo – k. 30;

kalkulacja naprawy – k. 22-27;

decyzja z dnia 19.05.2017 roku – k. 20-21;

dokumenty w aktach szkody nr 116- (...) na płycie CD – k. 79)

W piśmie z dnia 14 lipca 2017 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. wezwała (...) spółkę z o.o. we W. do zwrotu wypłaconego odszkodowania w kwocie 2556,81 zł.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie pełnomocnik (...) spółki z o.o. we W. w piśmie z dnia 14 sierpnia 2017 roku odmówił zapłaty wskazując, że spółka nie ponosi odpowiedzialności za powstanie szkody.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 14.07.2017 roku – k. 32;

pismo z dnia 14.08.2017 roku – k. 35-36)

W pismach z dnia 22 sierpnia oraz z dnia 20 listopada 2017 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. wezwała (...) spółkę z o.o. we W. do zapłaty kwoty 2556,81 zł.

(dowód: bezsporne;

wezwanie do zapłaty z dnia 22.08.2017 roku – k. 34;

wezwanie do zapłaty z dnia 20.11.2017 roku z dowodem nadania – k. 39-40)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Właściwie bezsporne w niniejszej sprawie było to, że w dniu 2 marca 2017 roku został uszkodzony samochód osobowy S. (...), należący do poszkodowanego J. N.. Poza sporem było także to, że strona powodowa, z którą poszkodowanego łączyła umowa ubezpieczenia autocasco (AC), wypłaciła mu tytułem odszkodowania kwotę 2556,81 zł. Bezsporne było

wreszcie, że w chwili zdarzenia strona pozwana na mocy umowy zawartej z Gminą W. świadczyła usługi polegające na odbiorze odpadów komunalnych oraz wyposażeniu nieruchomości w pojemniki przystosowane do ich gromadzenia. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się natomiast do tego, czy można przypisać odpowiedzialność za powstałą szkodę stronie pozwanej, co stanowiło przesłankę warunkującą możliwość wystąpienia wobec niej z roszczeniem regresowym.

Zgodnie z art. 828 §1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Roszczenie ubezpieczającego do sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Z tym momentem traci je ubezpieczający, a ubezpieczyciel nabywa wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 jest przepisem szczególnym. Przesłanką nabycia roszczenia przysługującego pierwotnie poszkodowanemu jest zatem odpowiedzialność za powstanie szkody po stronie podmiotu, wobec którego kierowane jest roszczenie regresowe oraz wypłata odszkodowania przez zakład ubezpieczeń.

Generalną zasadę odpowiedzialności pracodawcy za szkody wyrządzone osobom trzecim przez pracownika przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych przewiduje art. 120 §1 kodeksu pracy. Przepis ten ustanawia jednak jedynie legitymację bierną pracodawcy, nie jest natomiast samodzielną podstawą jego odpowiedzialności względem osoby trzeciej. Podstawą prawną roszczenia poszkodowanej osoby trzeciej są natomiast przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2003 roku, IV CKN 166/01, LEX nr 146436, w wyroku z dnia 25 marca 1987 roku, II CR 48/87, LEX nr 8817 oraz w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 czerwca 1975 roku, IV PZP 7/75, OSNCP 1976, nr 3, poz. 42.

Należy zatem przede wszystkim zauważyć, że strona powodowa właściwie nie wskazała podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej. Tym samym rozstrzygnięcie sporu wymagało w pierwszej kolejności dokonania oceny, na jakiej podstawie ponosiła ewentualnie odpowiedzialność strona pozwana, a następnie ustalenia, czy w świetle zgłoszonych twierdzeń strony powodowej (oraz przeprowadzonych dowodów) strona pozwana ponosiła odpowiedzialność odszkodowawczą, czy też zwolniła się z tej odpowiedzialności.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze zgodnie przyjmuje się, że konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do Sądu (tak na przykład M. Jędrzejewska, K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 903-904 oraz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 2 maja 1957 roku, II CR 305/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 72; z dnia 23 lutego 1999 roku, I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152; z dnia 21 kwietnia 2010 roku, V CSK 345/09, LEX nr 603192 czy z dnia 29 czerwca 2010 roku, I PK 33/10, OSNP 2011, nr 23-24, poz. 293). Wynika to z obowiązującej w polskim procesie cywilnym zasady *da mihi factum, dabo tibi ius*, czyli nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 §1 pkt 2 k.p.c.).

Należy w tym miejscu także wskazać, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty (odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek nieprawidłowego [zawinionego] zachowania pracowników strony pozwanej).

Należy zatem podkreślić, że w ocenie Sądu przytoczone przez stronę powodową w pozwie (i w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty) okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie wskazywały, że strona powodowa odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej wywodziła z art. 430 k.c., zgodnie z którym kto na własny rachunek powierza wykonywanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

W świetle powołanych przepisów za przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej należy uznać: powstanie szkody, związek przyczynowy pomiędzy działaniem zatrudnionego pracownika a powstaniem szkody, zawinienie pracownika oraz wyrządzenie szkody w związku z realizacją zadań powierzonych pracownikowi przez stronę pozwaną.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że obowiązek wykazania powyższych przesłanek ciąży na ubezpieczycielu, który występuje z roszczeniem regresowym wobec sprawcy szkody, którą naprawił.

Biorąc powyższe pod uwagę dla skutecznego dochodzenia swojego roszczenia strona powodowa powinna była wykazać nie tylko okoliczności dotyczące likwidacji szkody (na skutek czego nabyła roszczenie regresowe), ale przede wszystkim przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, czyli powstanie szkody, winę pracowników strony pozwanej (warunkującą odpowiedzialność strony pozwanej) oraz związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem (zaniechaniem) pracowników pozwanej a powstałą szkodą.

W ocenie Sądu strona powodowa wykazała jednak tylko fakt wypłaty poszkodowanemu (J. N.) odszkodowania w wysokości dochodzonej pozvem. Okoliczności tej zresztą strona pozwana nie kwestionowała. Natomiast w żaden sposób nie udowodniła ani winy pracowników strony pozwanej, ani związku przyczynowego pomiędzy ich działaniem (zaniechaniem) a zaistniałą szkodą.

Na poparcie swoich twierdzeń strona powodowa przedłożyła dokumenty prywatne, głównie zgromadzone w aktach postępowania likwidacyjnego. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy

została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona pozwana zaprzeczyła (zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak również w sprzeciwie od nakazu zapłaty), aby była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Niezależnie od powyższego także przesłuchani w niniejszej sprawie świadkowie nie potwierdzili odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

Przede wszystkim przesłuchany w charakterze świadka poszkodowany J. N. zeznał, że nie był bezpośrednim świadkiem samego przemieszczenia się kontenera na odpady oraz jego przyczyn (nie widział samego zdarzenia), lecz został jedynie poinformowany przez swoich współpracowników, że przedmiotowy kontener na odpady znajduje się obok jego zaparkowanego samochodu i po przybyciu na parking stwierdził, że pojazd ten został uszkodzony. Jednocześnie poszkodowany zeznał, że zarówno we wcześniejszym okresie, jak również po zdarzeniu nie miały miejsca podobne sytuacje, w których doszłoby do uszkodzenia innych pojazdów.

Tym samym w ocenie Sądu trudno było uznać za wiarygodne zeznania poszkodowanego, jakoby opróżniane przez pracowników strony pozwanej kontenery na odpady w sposób regularny (częsty) nie były prawidłowo zabezpieczane przed przemieszczaniem (nie miały zaciągniętych hamulców).

Okoliczności tej przeczyły także wiarygodne (i niekwestionowane przez stronę powodową) zeznania świadków Z. K., Ł. S. i A. P., którzy zgodnie zeznali, że czynności zabezpieczenia kontenerów przed samowolnym przemieszczaniem (zaciągnięcie hamulców) były wykonywane właściwie machinalnie (za każdym razem).

Niezależnie od powyższych okoliczności należy wskazać, że zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2019, poz. 2010) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez wyposażenie nieruchomości w pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymywanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym, chyba że na mocy uchwały rady gminy obowiązki te przejmie gmina jako część usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w zamian za uiszczoną przez właściciela opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

W niniejszej sprawie strona pozwana przejęła obowiązki odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych i wykonywała swoje zadania na mocy umowy łączącej ją z (...) spółką z o.o. Zakładem (...) we W. oraz (...) S.A. we W., które to podmioty zobowiązane były, obok odbioru odpadów, tylko do wyposażenia nieruchomości w pojemniki na gromadzenie odpadków komunalnych i zapewnienia utrzymania pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. Nie oznacza to jednak powinności takiego zabezpieczenia kontenerów na odpady, żeby nie stanowiły zagrożenia dla osób i mienia przebywającego w ich sąsiedztwie. W ocenie Sądu to właściciel nieruchomości, na której zostały umieszczone kontenery na odpady komunalne, respektując wykonywanie ustawowych zadań własnych gminy w zakresie gospodarowania odpadami i przyjmując na swój grunt pojemniki na odpady dostarczone przez wykonawcę zamówienia publicznego, przyjmuje je niejako pod swoją pieczę, gdyż mienie to zostało mu powierzone do korzystania.

Należy także zauważyć, że strona powodowa w toku postępowania likwidacyjnego nie przeprowadziła żadnych czynności, które pozwoliłyby na ustalenie, że rzeczywistą przyczyną powstania szkody był brak zaciągniętego hamulca (brak właściwego zabezpieczenia) kontenera na odpady komunalne, który był opróżniany przez pracowników strony pozwanej.

Niezależnie od powyższego ukształtowanie terenu oraz jego zagospodarowanie (które szczegółowo opisał świadek J. N.) w ocenie Sądu właściwie uniemożliwiało samowolne przemieszczenie się kontenera na odpady (nawet wskutek bardzo silnych podmuchów wiatru) w kierunku pojazdu należącego do poszkodowanego.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę strona powodowa nie zaoferowała Sądowi żadnego dowodu, który pozwoliłby na zweryfikowanie jej twierdzeń o odpowiedzialności strony pozwanej za powstałą szkodę. Skutki

braku dowodów na okoliczność zawinienia po stronie pracowników strony pozwanej oraz związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą i ewentualnym działaniem (zaniechaniem) pracowników strony pozwanej ponosi strona powodowa, ponieważ to ona domagała się zapłaty i powinna udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach (przedłożonych przez strony postępowania) oraz wiarygodnych zeznaniach świadków Z. K., Ł. S. oraz A. P.. Sąd dał także co do zasady wiarę zeznaniom świadka J. N. (poza wskazanymi przez niego przyczynami powstania szkody, ponieważ stanowiły one wyraz jego przypuszczeń, a nie bezpośrednich obserwacji). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił jedynie wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczności wskazane w pozwie oraz odpowiedzi na sprzeciw), jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na marginesie jedynie można wskazać, że nawet gdyby przyjąć, że podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej były przepisy o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c. i następne), to strona pozwana wykazała, że powstanie szkody było następstwem okoliczności, za które strona pozwana odpowiedzialności nie ponosi (a co za tym idzie zwolniła się od odpowiedzialności odszkodowawczej).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie, na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 120 k.p. i art. 430 k.c. oraz art. 6 k.c. powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.